

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Andrzej Struzik |
| Sędziowie: | SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSA Paweł Rygiel |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura |

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1), D. K. (1), A. K. (2)

A. F., A. S. (1) i D. F. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów A. K. (1), A. S. (1), A. K. (2), D. K. (1) i strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 20 października 2015 r. sygn. akt I C 2154/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten tylko sposób, że dodatkowo zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów A. K. (1), A. S. (1), A. K. (2) i D. K. (1) kwoty po 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 8 października 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

2. oddala apelację powodów w pozostałej części, a apelację strony pozwanej w całości;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 2 000zł (dwa tysiące złotych) tytułem części opłaty od apelacji, od której powodowie byli zwolnieni;

5. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Kielcach na rzecz radcy prawnej A. W. kwotę 6 642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) ,w tym 1 242 zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodom z urzędu

w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Sławomir Jamróg SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Rygiel

Sygn. akt: I ACa 223/16

UZASADNIENIE

Powodowie A. K. (1), A. F., A. S. (1), D. F. (1), D. K. (1) i A. K. (2) wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) w W. następujących kwot: na rzecz A. K. (1) – 90000 zł tytułem zadośćuczynienia i 40000 zł tytułem odszkodowania, na rzecz A. F., A. S. (1), D. F. (1), D. K. (1), A. K. (2) kwot po 80000 zł tytułem zadośćuczynienia i po 40 000 zł tytułem odszkodowania, nadto na rzecz A. K. (2) kwoty 10500 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 października 2012 r. do dnia 30 czerwca 2014 r. oraz na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swoich żądań powodowie podnieśli, że w dniu 1 lipca 2007 r. miał miejsce wypadek, w którym kierujący samochodem osobowym marki O. nr rej. (...) M. P., posiadający polisę OC w pozwanym Towarzystwie, będąc pod wpływem alkoholu nie zapanował nad prowadzonym pojazdem, zjechał na lewy pas jezdni i najechał na pieszą S. K., po czym zbiegł z miejsca darzenia.

S. K. w wyniku wypadku doznała ciężkiego urazu czaszkowo- mózgowego, stłuczenia i obrzęku mózgu z krwawieniem śródmózgowym i krwawieniem podpajęczynówkowym. S. K. w wyniku wypadku doznała ogólnego potłuczenia, zwłaszcza głowy, połączonego z utratą przytomności, a następnie pozostawaniem w śpiączce. Funkcje życiowe podtrzymywane były przez respirator, do którego była podłączona. Od dnia wypadku do dnia śmierci w dniu 23 września 2012 r. pozostawała w śpiączce, a jej stan określany był jako wegetatywny ciężki. Śmierć poprzedzona okresem śpiączki spowodowała ból i cierpienie u każdego z powodów, a nadto pogorszyła ich sytuację życiową w sposób istotny.

Powodowie zgłosili pozwanemu roszczenia, a ten wypłacił im jedynie zadośćuczynienie w wysokości 10000 zł na rzecz A. i po 20 000 zł na rzecz każdego z pozostałych powodów. Odmówił wypłaty odszkodowania negując wystąpienie pogorszenia sytuacji życiowej powodów po śmierci S. K.

Uzasadniając żądanie odszkodowania podali, iż A. K. (1) w związku z wypadkiem żony i jej chorobą oraz koniecznością zajęcia się dziećmi zrezygnował z pracy, utracił szanse na lepsze zarobki za granicą. Wskutek załamania psychicznego sięgał po alkohol. A. F. została ustanowiona opiekunem prawnym matki, zajmowała się jej sprawami, nadzorowała rodzeństwo, opiekowała się matką. A. i D. przejęły wiele obowiązków matki, aby dom mógł sprawnie funkcjonować, pomagały w obrabianiu lekcji braciom, gotowały, sprzątały, prały. A. i D. mieszkają nadal w domu rodzinnym. Utracili szanse na realne możliwości polepszenia warunków życia, zdobycia wykształcenia o jakim marzyli, bowiem nie pozwala na to sytuacja materialna rodziny. Już od czasu wypadku praktycznie byli pozbawieni jej opieki. Utracili szanse na dorastanie w pełnej rodzinie, wsparcie psychiczne i materialne matki. Argumentując za żądaniem zasądzenia renty na rzecz A. K. (2) w wysokości 500 zł miesięcznie w okresie od października 2012 r. do dnia ukończenia szkoły przez powoda – 30 czerwca 2014 r. podali, iż utracił on pomoc matki wyrażającą się w praniu, prasowaniu, sprzątaniu, odrabianiu lekcji, przygotowywaniu posiłków, zmywaniu, zaprowadzaniu do lekarza.

Powodowie wywodzili, iż domagają się zasądzenia odsetek od 31szego dnia po zgłoszeniu roszczenia.

Pozwane Towarzystwo (...) w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Strona pozwana uznała odpowiedzialność co do zasady jednakże wskazała, że wypłaciła na rzecz powodów wskazane kwoty tytułem zadośćuczynienia, nadto na rzecz A. F. wypłacił kwoty 9600 zł i 3780 zł tytułem

kosztów związanych z pochówkiem. Zarzuciła, iż dalsze żądania powodów w tym zakresie są niezasadne i nadmiernie wygórowane a w zakresie odszkodowania i renty niezasadne.

Wyrokiem z dnia 20 października 2015r. sygn.. akt I C 2154/14 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz A. K. (2) kwotę 90000 zł , na rzecz D. K. (1) kwotę 80000 zł , na rzecz A. F., A. S. (1) i D. F. (1) kwoty po 70000 zł, na rzecz A. K. (1) kwotę 60.000 zł , tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2013 roku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwa w pozostałej części (pkt III), nakazał ściągnąć od Towarzystwa (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Kielcach) kwotę 2.340 zł tytułem wydatków od uwzględnionej części powództw (pkt V), przyznał radcy prawnej A. W. prowadzącej Kancelarię Radcy Prawnego w K. wynagrodzenie w kwocie 8.856 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt VI), nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Kielcach) z zasądzonego na rzecz powodów roszczenia kwoty po 390 zł tytułem wydatków od oddalonych części powództw (pkt VII) i nie obciążył powodów opłatami od oddalonych części powództw (pkt VIII).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiło ustalenie, że :

W dniu 1 lipca 2007 r. miał miejsce wypadek, w którym kierujący samochodem osobowym marki O. nr rej. (...) M. P., zjechał na lewy pas jezdni i najechał na pieszą S. K., po czym zbiegł z miejsca zdarzenia.

Podczas wypadku obecny był najmłodszy syn poszkodowanej, A., był on świadkiem wypadku. Po zdarzeniu trzymał głowę matki na kolanach próbując nawiązać z nią kontakt. S. K. w wyniku wypadku doznała ciężkiego urazu czaszkowo- mózgowego, stłuczenia i obrzęku mózgu z krwawieniem śródmózgowym i krwawieniem podpajęczynówkowym. Doznała ogólnego potłuczenia, zwłaszcza głowy, połączonego z utratą przytomności, a następnie pozostawaniem w śpiączce do dnia śmierci - 23 września 2012 r. Przed wypadkiem życie S. K. i jej rodziny było spokojne i ustabilizowane. We wspólnym domu w miejscowości C. powodowie zamieszkiwali wspólnie wraz ze S. K.. Miała ona wykształcenie podstawowe, nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem i dziećmi. Jej mąż, A. K. (1) pracował na utrzymanie rodziny. Najstarsza córka poszkodowanej, A. F. podjęła pracę i rozpoczęła studia zaoczne, zaś powodowie – D. F. (1), A. S. (1), D. K. (1) i A. K. (2) chodzili do szkoły. S. K. zajmowała się domem i dbała o każde z dzieci. Podejmowała prace dorywcze (np. sprzątała na plebanii), sprzedawała truskawki z własnej uprawy jaką prowadziła na 20 arowej działce. A. K. (1) z wykształcenia jest zbrojarzem, wykonywał prace dorywcze w budowlance. To głównie jego dochody przeznaczane były na zaspokojenie potrzeb rodziny. Dochód ten wynosił ok. 1000 zł. W 2004 r. podjął pracę za granicą w Niemczech, gdzie zarabiał ok. 2000 euro miesięcznie. Małżonkowie mieli czworo wspólnych dzieci – D., A., D. i A., razem wychowywali także córkę pozamażeńską S. – A. F.. Rodzina była ze sobą bardzo zżyta, jej członkowie mieli do siebie zaufanie, wspierali się, razem przeżywali sukcesy i porażki. W domu panował zazwyczaj dobry nastrój, było wesoło. Dzieci mogły polegać na swojej matce, która zawsze znajdowała czas i siły aby je wysłuchać, doradzić, pocieszyć, wesprzeć. Tragiczny wypadek miał miejsce w późnych godzinach wieczornych w dniu 1 lipca 2007 r., gdy S. K. wraz z synem A. wracała do domu z okolicznego festynu dobroczynnego. Szła prawidłowo lewym poboczem jezdni dwukierunkowej. Na festynie były także dwie córki poszkodowanej w wypadku – A. i D.. Powódki dowiedziały się o wypadku od uczestników festynu. Przybyły na miejsce, gdy już była tam karetka pogotowia. A. poszła do domu żeby zająć się młodszym rodzeństwem, a D. pojechała do szpitala i przebywała tam do późna. Już wówczas lekarze nie dawali poszkodowanej większych szans na powrót do zdrowia. Powodowie A. i D. dowiedzieli się o wypadku od A. i ich krewnego, który zabrał chłopca z wypadku do domu. A. pobiegła na miejsce zdarzenia, gdzie jej matka leżała na poboczu. Próbowała nawiązać z nią kontakt, bezskutecznie. A. K. (1) w czasie gdy miało miejsce tragiczne zdarzenie przebywał za granicą, gdzie pracował w kamieniołomach. Niezwłocznie wrócił do domu, za zgodą pracodawcy. Po wypadku S. K. życie jej rodziny zmieniło się diametralnie. Z jednej strony brakowało w domu gospodyni, żony i matki, która dotychczas w umiejętny sposób łączyła obowiązki domowe z pracą dorywczą, udzielanym na co dzień wsparciem i pomocą każdemu dziecku. Po wypadku wszystkie obowiązki domowe przejęły powódki – sprzątanie, pranie, prasowanie, gotowanie, zaopatrywanie rodziny w produkty niezbędne do codziennego życia, nadzór nad postępami w nauce młodszych braci. Nadto pojawiły się dodatkowe obowiązki związane z przygotowywaniem chorej matce posiłków, jej pielęgnacją, codziennymi odwiedzinami w szpitalu w K.. S. K. po wypadku była leczona zachowawczo- zaintrubowana, sztucznie wentylowana, następnie na własnym oddechu.

Była żywiona dożylnie i dojelitowo. Cały czas była w stanie wegetatywnym, nieprzytomna, czuwająca, bez kontaktu słownego, z porażeniem spastycznym czterokończynowym, niezdolna do samodzielnej egzystencji. Po długotrwałym przebywaniu w pozycji leżącej pojawiły się u niej odleżyny w okolicy kości krzyżowej, przykurcze w stawach, głównie biodrowych i kolanowych, także infekcja dróg moczowych. Pomimo negatywnych prognoz lekarzy, powodowie cały czas mieli nadzieję na powrót matki i żony do zdrowia. Upatrywali ku temu przesłanek w reakcjach chorej – ściskaniu ich ręki, lekkim uśmiechu czy płynących z jej oczu łzach. Po ośmiu miesiącach hospitalizacji w Oddziale (...) Terapii oraz w Oddziale (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., powodowie rozważali umieszczenie S. K. w domu rodzinnym. Jednak z uwagi na jej nadal ciężki stan zdrowia, konieczność praktycznie całodobowej opieki, nie zdecydowali się na to za radą pielęgniarki środowiskowej.

W marcu 2008 r. S. K. została przeniesiona do Zakładu (...) w K.. Dzieci i mąż odwiedzali ją parę razy w tygodniu, w tym każdorazowo w weekendy. Powódki wykonywały wówczas czynności pielęgnacyjne, pomagały w rehabilitacji, ćwiczyły z matką, przebierały ją, masowały, karmiły. Pobyt w K. i środki do jej pielęgnacji były opłacane ze środków, które zostały zasądzone na rzecz poszkodowanej w wypadku tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, które zainicjowała A. F., uprzednio ustanowiona opiekunem prawnym swojej matki. Wyrokiem z dnia 4 lutego 2010 r. w sprawie IC 1090/09 tut. Sąd zasądził od Towarzystwa (...) w W. na rzecz powódki S. K. kwoty: 250 000 zł - tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2008 r. do dnia zapłaty, 1 328,21 zł - tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2010 r. do dnia zapłaty, kwoty po 2 427 zł - tytułem renty bieżącej, płatnej począwszy od miesiąca lutego 2010 r. do dnia 10-go każdego następującego po sobie miesiąca oraz skapitalizowaną rentę, nadto ustalili odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) w W. za szkody, mogące ujawnić się u powódki S. K. w przyszłości, a będące skutkiem wypadku. W dniu 23 września 2012 r. po pięciu latach śpiączki S. K. zmarła. Przyczyną jej śmierci było stłuczenie mózgu. Tragiczny wypadek z dnia 1 lipca 2007 r., następujące po nim lata leczenia S. K. i ostatecznie jej śmierć były przeżyciem traumatycznym dla członków jej najbliższej rodziny. Była ona najbliższą osobą dla swoich dzieci, zwłaszcza dwóch najmłodszych synów, więc ta miała charakter faktyczny, była silna. Do chwili śmierci matki mieli jeszcze nadzieję na poprawę jej stanu zdrowia. Wszyscy powodowie doświadczyli bardzo ciężkiego stresu w związku z jej śmiercią. A. K. (2) w dacie wypadku matki miał 12 lat i miał rozpocząć naukę w VI klasie szkoły podstawowej. Po wypadku znacznie opuścił się w nauce, nie mógł się skupić na lekcjach. Brakowało mu obecności matki, jej pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Wystąpiły u niego problemy emocjonalne – budził się w nocy, płakał. Miał przed oczami obrazy z wypadku, sny dotyczące wypadku, odczuwał lęk, smutek. Bał się samodzielnie wychodzić z domu, na odgłos nadjeżdżającego samochodu reagował lękiem. Tuż po pogrzebie matki pojawiły się u powoda zaburzenia emocjonalne związane z żałobą takie jak: stany szoku i zaprzeczania, rozpacz, poczucie bezradności, lęku o przyszłość, stany napięcia, silnego poczucia krzywdy, osamotnienia. Stał się nerwowy, nadpobudliwy. Korzystał z terapii psychologicznej (jednokrotnie). Ukończył szkołę w czerwcu 2014 r. i zdobył zawód hydraulika - montera instalacji i urządzeń sanitarnych. Miał w planach dalszą naukę, jednak zrezygnował chcąc się usamodzielnąć. W dniu 15 lipca 2014 r. zarejestrował się jako bezrobotny. Odbył staż zawodowy. Poszukuje pracy, podejmuje dorywcze zajęcia. Do przyszłości podchodzi z rezygnacją, nie wykazuje determinacji w pokonywaniu trudności życiowych. U tego powoda w następstwie wypadku, choroby i śmierci matki początkowo wystąpiły objawy ostrej reakcji na stres- zaburzenia snu, lęk, obawy, poczucie braku realności sytuacji. Objawy te potęgował fakt obecności przy wypadku oraz młody wiek w chwili zdarzenia. O śmierci mamy dowiedział się w niedzielę, 23 września 2012 r. Opanowała go wówczas ogromna rozpacz, nagle stracił nadzieję. Występowały u niego zaburzenia o charakterze depresyjno-lękowym- zaburzenia snu, niepokój, lęk, obawy o przyszłość, poczucie krzywdy, smutku, utraconej nadziei, wzmożona pobudliwość nerwowa, silne przeżywanie śmierci matki mimo upływu czasu. Takie odczucia towarzysza mu do chwili obecnej. Występuje u powoda poczucie krzywdy, osamotnienia, obwinianie się bez przyczyny, lęk o przyszłość, poczucie bezradności i rezygnacji. A. K. (2) z powodu śmierci matki doznał powikłań procesu żałoby w postaci jej wydłużenia oraz wystąpienia objawów pourazowych. Jako najmłodsze dziecko w rodzinie był silnie związany z mamą, najbardziej od niej zależny. Bezpośrednio doświadczył jej śmierci, sam znalazł się w obliczu zagrożenia śmiercią. Przeżywana żałoba odbiła się negatywnie na kontaktach powoda z otoczeniem, miała negatywny wpływ na jego funkcjonowanie psychiczne, przyczyniła się do powstania zaburzeń emocjonalnych.

Stan psychiczny powoda uległ pogorszeniu w związku z chorobą i śmiercią matki ale na jego obecny stan psychiczny bardzo duży, negatywny wpływ ma choroba alkoholowa ojca, z którą się styka na co dzień.

D. K. (1) w dacie wypadku miał 13 lat. Po zdarzeniu przez kilka dni nie mógł spać, jeść, pogorszył się w nauce. Nie miał ani czasu, ani determinacji aby koncentrować się na nauce - jeździł do matki do szpitala, pomagał w domu. Zrezygnował z pasji sportowej – piłki nożnej. W 2012 r. ukończył szkołę zawodową zdobywając zawód monter elektronika. Zapisał się następnie do technikum, jednak ostatecznie zrezygnował z uwagi na trudną sytuację materialną i obawy o swoją przyszłość. Od tego czasu podejmuje prace dorywcze, min. zajmował się pracami remontowymi. Sezonowo wyjeżdżał także do pracy za granicę.

Gdy dowiedział się o śmierci matki już pracował zarobkowo. Ciężko było mu się skoncentrować na obowiązkach zawodowych. Nic go nie cieszyło, nie odczuwał zadowolenia. Okresowo izolował się od towarzystwa innych osób, cały czas siedział w domu. U tego powoda, w następstwie wypadku, choroby i śmierci matki początkowo wystąpiły objawy ostrej reakcji na stres- zaburzenia snu, lęk, obawy, poczucie braku realności sytuacji. Po śmierci matki objawy te nasiliły się, związane to było z utartą nadzieją na powrót matki do zdrowia. Do chwili obecnej występują u niego zaburzenia o charakterze depresyjno-lękowym- zaburzenia snu, niepokój, lęk, obawy o przyszłość, poczucie krzywdy, smutku, utraconej nadziei, wzmożona pobudliwość nerwowa, silne przeżywanie śmierci matki (mimo upływu czasu).

Stan psychiczny D. K. (1) uległ pogorszeniu w związku z chorobą i śmiercią matki. Unika rozmów o wypadku, co świadczy o dużej sile doznanego urazu psychicznego. Po pogrzebie pojawiły się u powoda zaburzenia emocjonalne związane z żałobą takie jak: stany rozpacz, smutku, potem przygnębienia, poczucie bezradności, lęku o przyszłość, stany napięcia, silnego poczucia krzywdy, osamotnienia. Powód stracił nadzieję, jaką żywił od wypadku matki. Jednak proces żałoby nie wykraczał u niego poza zwyczajowe przeżywanie tego procesu. Na obecny stan psychiczny powoda bardzo duży, negatywny wpływ ma choroba alkoholowa ojca, z którą się styka na co dzień.

A. S. (1) w czasie wypadku matki miała 17 lat i uczyła się w liceum ogólnokształcącym. Tragiczne w skutkach wydarzenie zachwiało jej poczuciem bezpieczeństwa. Nie zaliczyła o czasie egzaminu maturalnego, dopiero w kolejnym roku udało jej się zdać egzamin dojrzałości. Zrezygnowała z kontaktów towarzyskich i dotychczasowych pasji – przestała uczęszczać na zajęcia ze śpiewu. Ostatecznie podjęła i ukończyła studia pedagogiczne. W 2013 r. wyszła za mąż. Odbyła staż w szkole podstawowej. Po wypadku matki czuła się opuszczona, brakowało jej oparcia jakie miała w matce. O śmierci matki dowiedziała się od swojego chłopaka przez telefon. Wówczas bowiem pracowała za granicą. Była w szoku, płakała, krzyczała. Niezwłocznie wróciła do domu. Po śmierci matki spotęgowało się uczucie osamotnienia i krzywdy. Po pogrzebie matki pojawiły się u powódki zaburzenia emocjonalne związane z żałobą takie jak: stany szoku i zaprzeczania, rozpacz, poczucie bezradności, lęku o przyszłość, stany napięcia, silnego poczucia krzywdy i rozważań o śmierci jako nieodwracalnym procesie. U powódki A. S. (1), w następstwie wypadku, choroby i śmierci matki początkowo wystąpiły objawy ostrej reakcji na stres- zaburzenia snu, lęk, poczucie braku realności sytuacji. Następnie występowały zaburzenia o charakterze lękowo depresyjnym- zaburzenia snu, niepokój, lęk, obawy o przyszłość, wzmożona drażliwość, pobudliwość nerwowa. Aktualnie utrzymują się objawy depresyjne takie jak obniżenie nastroju, poczucie pustki w życiu, okresowo płaczliwość, nawracanie do okoliczności śmierci matki. Nadal śmierć matki negatywnie wpływa na aktywność życiową powódki. Powódka A. S. (1) z powodu śmierci matki doznała powikłań procesu żałoby w postaci jej wydłużenia oraz reaktywnej depresji. Powódka nie zaakceptowała jej odejścia, co miało negatywny wpływ na codzienne wykonywanie obowiązków oraz spędzanie wolnego czasu, jej funkcjonowanie psychiczne, przyczyniła się do powstania zaburzeń emocjonalnych o charakterze depresyjnym. Obecnie u powódki występuje poczucie krzywdy, żalu, lęk o przyszłość, bezradność i tęsknota za matką. Jakkolwiek stan psychiczny powódki uległ pogorszeniu w związku z chorobą i śmiercią matki, to na jej obecny stan psychiczny bardzo duży, negatywny wpływ ma choroba alkoholowa ojca, która ją bezpośrednio dotyka.

D. F. (1) miała w chwili wypadku matki 22 lata i kończyła staż w Urzędzie Skarbowym w K.. Choć miała możliwość kontynuowania zatrudnienia zrezygnowała z pracy po wypadku, kierowana poczuciem obowiązku wobec swojego rodzeństwa. Wyszła za mąż w 2011 r., ukończyła szkołę średnią gastronomiczną i studia na kierunku administracja

publiczna. Podjęła pracę jako organizator imprez. Obecnie zamieszkuje ok. 1 km od domu rodzinnego. Urodziła dziecko.

Po wypadku matki zmuszona była przejąć wraz z siostrami obowiązki domowe w domu, co wpłynęło negatywnie na realizację jej planów życiowych takich jak studia. Wycofała się z kontaktów towarzyskich, poświęcała się obowiązkom domowym.

O śmierci matki dowiedziała się gdy przebywała w szpitalu po porodzie. Spotęgowało się uczucie osamotnienia i krzywdy. Zażywała środki na uspokojenie. Po śmierci matki nasiliły się u niej introwertywne cechy osobowości, wycofała się z życia towarzyskiego, obowiązki domowe wykonywała bez satysfakcji, zaniedbała dawne zainteresowania i sposoby spędzania wolnego czasu. Przeżywana żałoba odbiła się negatywnie na jej kontaktach z otoczeniem, miała negatywny wpływ na powstanie i realizację planów życiowych, spędzanie wolnego czasu, przyczyniła się do powstania zaburzeń emocjonalnych o charakterze adaptacyjnym.

U powódki D. F. (1), w następstwie wypadku, choroby i śmierci matki początkowo wystąpiły objawy ostrej reakcji na stres-zaburzenia snu, lęk, poczucie braku realności sytuacji. Następnie występowały zaburzenia o charakterze lękowo depresyjnym - zaburzenia snu, niepokój, lęk, obawy o przyszłość, wzmożona drażliwość, pobudliwość nerwowa. Taki stan utrzymuje się do chwili obecnej.

Powódka D. F. (1) z powodu śmierci matki doznała psychologicznej żałoby o charakterze przedłużonym. Obraz tych zaburzeń emocjonalnych to stany rozpacz, smutku, pustki, ogromnego poczucia krzywdy i żalu, unikanie widoku miejsca tragedii, co świadczy o dużej sile doznanego urazu psychicznego. Nadal śmierć matki negatywnie wpływa na jej aktywność życiową. Obecnie występuje zaniżona samoocena, poczucie własnej wartości, negatywna interpretacja własnych doświadczeń życiowych. W konsekwencji żyje przeszłością, nie ma satysfakcji życiowej, skupia się na doznanej krzywdzie izolując od otoczenia. Nie potrafi zaakceptować nowej struktury swojej rodziny. Nadal miewa obniżony nastrój, nie potrafi cieszyć się tak jak dawniej, towarzyszy jej pesymizm.

Śmierć matki w największym stopniu przyczyniła się do obecnego stanu psychicznego powódki ale jej aktualna sytuacja finansowa, problem alkoholowy ojca także ma negatywny wpływ na jej samopoczucie psychiczne.

A. F. w dacie wypadku miała 24 lata, podjęła właśnie pracę w Sądzie Rejonowym w Kielcach. Rozpoczęła także studia prawnicze na UMCSie, warunkowo została dopuszczona na II rok studiów. Cały czas pracowała, miała przerwę 2 lat w studiach – nie miała czasu na naukę, zmuszona była zająć się rodziną, zwłaszcza młodszymi braćmi. Wyszła za mąż w 2010 r. i przeprowadziła się do domu męża, zamieszkuje 30 km od domu rodzinnego. Pozostają do dziś w codziennym kontakcie telefonicznym z rodziną. W 2012 r. urodziła syna. Ukończyła studia w 2013 r. i podjęła pracę w Sądzie Rejonowym w Starachowicach.

U powódki, w następstwie wypadku, choroby i śmierci matki po okresie ostrej reakcji na stres wystąpiły zaburzenia o charakterze lękowo depresyjnym- zaburzenia snu, niepokój, brak chęci do działania, lęk, obawy o przyszłość, wzmożona drażliwość, pobudliwość nerwowa, zaburzenia snu. Po wypadku matki zmuszona była przejąć większość jej obowiązków w domu, co wpłynęło negatywnie na realizację jej planów życiowych -studia, funkcjonowanie we własnej rodzinie.

Dowiedziała się o śmierci mamy w miesiąc po urodzeniu dziecka. Przebywała na urlopie macierzyńskim. Odczuwała pustkę, brak radości życia, zamknęła się w sobie, stroniła od towarzystwa, nie wychodziła praktycznie z domu. Po śmierci matki spotęgowało się u powódki uczucie osamotnienia i krzywdy. Jako najstarsza z rodzeństwa czuła się szczególnie odpowiedzialna za innych. Mogła wówczas liczyć na pomoc i wsparcie swojego męża. Zaburzenia depresyjne i lękowe u powódki utrzymują się do chwili obecnej. Korzystała z pomocy psychiatrycznej, zażywała przepisane jej leki (F., P., A.), jednak nie przyniosło to oczekiwanych rezultatów. Aktualnie w stanie psychicznym powódki dominują objawy depresyjne takie jak obniżenie nastroju, poczucie pustki w życiu, braku radości życia,

okresowo płaczliwość, nawracanie do okoliczności śmierci matki. Nadal śmierć matki negatywnie wpływa na aktywność życiową powódki.

A. K. (1) po wypadku żony nie powrócił do pracy za granicą, podejmował prace dorywcze. Obecnie zarabia 700-800 zł. Najczęściej pracuje w ubojniach drobiu.

Załamał się, sięgał po alkohol, który dawał mu ukojenie. Dodatkowym obciążeniem była dla niego śmierć brata w kilkanaście dni po wypadku żony. Oczekiwał wsparcia od rodziny, nie radził sobie z samodzielnym prowadzeniem domu, nie interesował się nauką synów, obowiązki rodzicielskie scedował na córki. Odizolował się od rodziny, nadużywał alkoholu, codzienna aktywność przestała być dla niego ważna.

U powoda, w następstwie wypadku, choroby i śmierci żony początkowo wystąpiły objawy reakcji na stres- zaburzenia snu, lęk, poczucie braku realności sytuacji. Następnie występowały zaburzenia o charakterze lękowym- zaburzenia snu, niepokój, lęk, obawy o przyszłość, wzmożona drażliwość, pobudliwość nerwowa. Do chwili obecnej ma poczucie krzywdy, skarży się na stany smutku, przygnębienia. Wyraźne są u niego cechy zależności alkoholowej (zaawansowanej). Był leczony odwykowo ambulatoryjnie. Jest bezkrytyczny do nałogu. O. powód jest mało odporny na stres. Po śmierci żony występowały u niego zaburzenia adaptacyjne niewykraczające poza obraz zwyczajowo przeżywanego żałoby przejawiające się trudnościami z zasypianiem, stanami smutku, spadku aktywności życiowej, przygnębienia, zwłaszcza przy okazji świąt i innych uroczystości rodzinnych. We wspomnieniach powracał obraz żony.

Śmierć żony odbiła się negatywnie na życiu rodzinnym powoda, życiu zawodowym, ponieważ w początkowym okresie choroby żony starał się nią opiekować, nie zdecydował się na pracę za granicą. W późniejszym czasie z powodu choroby alkoholowej sam stał się ciężarem dla rodziny, przy czym nie wykazuje on żadnej refleksji nad swoim postępowaniem. Jednak śmierć żony powoda nie stanowiła przyczyny jego uzależnienia od alkoholu, ale pogłębiła ten problem.

Obecnie A. K. (1) zamieszkuje z dwoma najmłodszymi synami D. i A. oraz z A. S. (1). Powód i jego synowie wykonują wszystkie prace w gospodarstwie. A. F. i D. F. (1) zamieszkują u swoich mężów. Cała rodzina pomaga sobie na wzajem. Wpiera się. Obowiązki domowe wykonuje A. S. (1). Wszyscy wspólnie spędzają święta w domu rodzinnym. Odwiedzają grób matki i żony. Podczas odwiedzin zazwyczaj atmosfera w domu jest poważna, jest smutno i pusto. Nadal wspomnienia matki wywołują łzy. Istotnym problemem jest choroba alkoholowa A. K. (1).

Powodowie zgłosili swoje roszczenia w zakresie zadośćuczynienia oraz odszkodowania pozwanemu Towarzystwu (...), które uznało swoją odpowiedzialność za skutki wypadku drogowego i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ostatecznie przyznało tytułem zadośćuczynienia powodowi A. K. (1) 10 000 zł i po 20 000 zł na rzecz każdego z pozostałych powodów oraz powódce A. F. zwrot kosztów pogrzebu. Odmówiło powodom wypłaty odszkodowania uzasadniając brakiem wykazania przez powodów znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej spowodowanego śmiercią osoby bliskiej.

Sprawca wypadku wskutek którego śmiertelnych w skutkach obrażeń doznała S. K., M. P. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu w pozwanym Towarzystwie.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia częściowo za uzasadnione. Sąd Okręgowy odwołał się do art. 448 k.c., art. 23 k.c. i art. 24 k.c. i § 10 ust. 1 i 4 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26 poz. 310 ze zm.) i wskazał, że normy te mają zastosowanie albowiem do zdarzenia doszło przed dniem sierpnia 2008r. Obecnie obowiązujący przepis art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. W tym przypadku wskutek śmierci S. K., wywołanej zawinionym działaniem sprawcy wypadku, doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powodów A. F., A. S. (1), D. F. (2), A. K. (2) i D. K. (1) w postaci więzi rodzinnych – w przypadku powoda A. K. (1) w postaci więzi małżeńskich. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi emocjonalnej między członkami rodziny stanowi dobro osobiste

tych osób i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Sad Okręgowy wskazał, że w wyniku wypadku drogowego z dnia 1 lipca 2007 r. doszło do nagłego i drastycznego naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci trwałego i nieodwracalnego zerwania więzi pomiędzy matką a dziećmi oraz odpowiednio między małżonkami. Członków rodziny łączyła autentyczna, bliska więź emocjonalna. Wspólnie dzielili radości i smutki. Okazywali sobie troskę, czułość, służyli pomocą i wsparciem. Śmierć S. K. była dla jej dzieci i męża bardzo silnym przeżyciem, a bolesny cios, jakiego doznali wywołał u nich duży stres, tym bardziej iż zgon przekreślił nadzieje na odzyskanie przez matkę przytomności. W zaistniałych okolicznościach dzieci zmarłej zostały obciążone obowiązkami należącymi do rodziców, w dorosłość weszły z poczuciem krzywdy, osamotnienia, bezradności wobec tragedii, jaka spotkała ich rodzinę. Straciły najbliższą im osobę w sytuacji, gdy ojciec nie był dla nich oparciem, bowiem wycofał się z życia rodzinnego i pogrążył się w chorobie alkoholowej. A. K. (1) nie radził sobie z codziennością, z poczuciem żalu, szukał ukojenia w alkoholu. Śmierć żony pogłębiła u niego problem alkoholowy. Wszyscy powodowie doznali urazu psychicznego. Najbardziej wypadek i śmierć matki przeżył A. K. (2), bowiem był najmłodszym dzieckiem w rodzinie, najbardziej od matki zależnym. Ponadto powód sam będąc świadkiem tragicznego zdarzenia sam znalazł się w obliczu zagrożenia śmiercią, widział matkę z obrażeniami, trzymał jej głowę na kolanach. Po wypadku występowały u niego zaburzenia emocjonalne związane z żalobą takie jak: stany szoku i zaprzeczania, rozpacz, poczucie bezradności, lęku o przyszłość, stany napięcia, silnego poczucia krzywdy, osamotnienia. Nie miał się kogo poradzić gdy podejmował ważne decyzje życiowe – wybierał kierunek dalszego kształcenia. Dużym wsparciem była dla niego siostra A.. Wypadek był też silnym, negatywnym przeżyciem psychicznym także dla D. K. (1). Po wypadku i śmierci S. K. diametralnej zmianie uległo też życie jej córek. Dotychczas skoncentrowane na własnym życiu i realizacji własnych planów osobistych, pełne radości i beztrudności zmuszone były poświęcić własne zainteresowania, przyzwyczajenia, zrezygnować z życia towarzyskiego aby zająć się obowiązkami domowymi, pomóc najmłodszemu bratu w nauce oraz zaopiekować się chorą matką. Cierpliwie znosiły wyrzeczenia z nadzieją na powrót matki do domu, odzyskanie przez nią przytomności. Powódka A. S. (1) straciła matkę jako nastoletnia dziewczyna, wpłynęło to na obniżenie jej poczucia bezpieczeństwa, struktura rodziny uległa zachwianiu a ostatecznie nieodwracalnej zmianie. Doznała silnego stresu. Po śmierci matki wycofała się z życia towarzyskiego, obowiązki domowe wykonywała bez satysfakcji, zaniedbała dawne zainteresowania i sposoby spędzania wolnego czasu. Jej plany życiowe nie były sprecyzowane w momencie wypadku matki, jednak nie mogła liczyć na pomoc rodziców w dokonywanych wyborach i realizacji dalszych zamierzeń życiowych. Podobnie jak u pozostałych powódek, spoczął na niej obowiązek prowadzenia domu. Jednak siostry po zawarciu związków małżeńskich wyprowadziły się z domu rodzinnego, w którym ona pozostała. bardzo duży, negatywny wpływ na obecny stan psychiczny powódki oraz powodów A. K. (2) i D. K. (1) ma choroba alkoholowa ojca, z którą się stykają na co dzień.

D. F. (1) jest osobą mało odporną na stres, wrażliwą, powstające u niej emocje są silne i długotrwałe. Została osierocona u progu dorosłości, nie mogła liczyć na wsparcie rodziców, ponieważ jej ojciec nadużywał alkoholu a mama długo chorowała przed śmiercią i nie było z nią logicznego kontaktu. Powódka doświadczyła ogromnej rozpacz, potem głębokiego smutku, silnego poczucia krzywdy i pustki.

W następstwie wypadku, choroby i śmierci matki początkowo wystąpiły objawy ostrej reakcji na stres-zaburzenia snu, lęk, poczucie braku realności sytuacji. Następnie występowały zaburzenia o charakterze lękowo-depresyjnym - zaburzenia snu, niepokój, lęk, obawy o przyszłość, wzmożona drażliwość, pobudliwość nerwowa. Taki stan utrzymuje się do chwili obecnej. Ponadto występuje u niej zaniżona samoocena, brak satysfakcji życiowej, izolowanie się od otoczenia, powracanie do przeszłości. W świetle opinii sądowo-psychologicznej z powodu śmierci matki powódka doznała psychologicznej żaloby o charakterze przedłużonym. Jakkolwiek do jej obecnego stanu psychicznego w największym stopniu przyczyniła się śmierć matki, to negatywny wpływ na jej samopoczucie psychiczne ma także jej aktualna trudna sytuacja finansowa oraz problem alkoholowy ojca.

Powódka A. F. w chwili śmierci matki była już osobą zameźną, matką. Najpierw po wypadku matki zmuszona była przejąć większość jej obowiązków w domu, co wpłynęło negatywnie na realizację jej planów życiowych - studia, funkcjonowanie we własnej rodzinie. Co prawda wyszła za mąż i wyprowadziła się z domu, jednak pozostawała z rodziną w codziennym kontakcie. Jako najstarsza z rodzeństwa czuła się szczególnie odpowiedzialna za innych. Po śmierci matki spotęgowało się u powódki uczucie osamotnienia i krzywdy. Odczuwała pustkę, brak radości życia,

zamknęła się w sobie, stroniła od towarzystwa. W świetle opinii biegłej B. P. powódka A. F. z powodu śmierci matki doznała powikłań procesu żałoby w postaci jej wydłużenia. Nadal śmierć matki negatywnie wpływa na jej aktywność życiową. Zaburzenia depresyjne i lękowe utrzymują się do chwili obecnej. Okresowo korzystała z pomocy psychiatrycznej, zażywała przepisane jej leki, ostatecznie z nich zrezygnowała wobec braku spodziewanych efektów. Do dziś w stanie psychicznym powódki dominują objawy depresyjne takie jak obniżenie nastroju, poczucie pustki w życiu, braku radości życia, okresowo płaczliwość.

A. K. (1) utracił bliską osobę, która pomagała mu zorganizować jego życie codzienne, nadawała mu sens, pomagała przezwycięzać skłonność do alkoholu. Po wypadku żony powód nie radził sobie z nowymi obowiązkami, praktycznie wycofał się z życia społecznego i rodzinnego. Sytuację pogorszył fakt śmierci brata z bliskiej odległości czasowej. Nie czuł się już na siłach aby powrócić do pracy za granicą. Szukał ukojenia w alkoholu. Jak opiniowała biegła psycholog śmierć żony powoda nie stanowiła przyczyny jego uzależnienia od alkoholu. Po śmierci S. K. występowały u niego zaburzenia adaptacyjne niewykraczające poza obraz zwyczajowo przeżywanego żałoby przejawiające się trudnościami z zasypianiem, stanami smutku, spadkiem aktywności życiowej, przygnębieniem. Tragedia ta odbiła się negatywnie na życiu rodzinnym powoda i życiu zawodowym. W początkowym okresie choroby żony starał się nią opiekować, następnie jednak popadł w chorobę alkoholową, wyraźne są u niego cechy zależności alkoholowej. Był leczony odwykowo ambulatoryjnie. W związku ze śmiercią S. K. nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia psychicznego wszystkich powodów, a negatywne emocje charakterystyczne dla okresu żałoby ulegały wraz z upływem czasu stopniowemu wygaszeniu. Zdarzenie to nie spowodowało trwałych zaburzeń wymagających terapii psychologicznej lub długotrwałego leczenia psychiatrycznego, choć nie pozostawało bez wpływu na życie codzienne powodów. Przeżywana przez powodów A. K. (2), A. S. (1), D. F. (1) i A. F. żałoba miała charakter powikłany poprzez jej wydłużenie. Zaburzenia po stracie osoby bliskiej obniżały jakość ich funkcjonowania psychospołecznego w sferze osobistej, zdrowotnej i prywatnej. Przejawiały się one w postaci obniżonego nastroju, odczuwania smutku, żalu, stresu związanego ze zmianą życiową, wzmożonej płaczliwości, łatwej tendencji do irytacji, denerwowania się, poczucia braku bezpieczeństwa. Ich stan emocjonalny po śmierci S. K. był charakterystyczny dla osób przeżywających żałobę po stracie bliskiej osoby, uczucie przygnębienia, czasowy spadek aktywności i tendencja do izolacji, wspomnianie zmarłej, żal i tęsknota. Zdaniem Sądu Okręgowego niewątpliwie śmierć S. K. niosła także pewne konsekwencje w sferze materialnej życia powodów, którzy nie mogli już liczyć ani na osobistą pomoc (w codziennych czynnościach życiowych) i opiekę matki i żony, ani na jej materialne wsparcie. Okoliczności te Sąd pierwszej instancji uwzględnił ustalając wysokość przyznanego powodom zadośćuczynienia.

Sąd pierwszej instancji uznał, że obok wcześniej wypłaconych kwot adekwatnym zadośćuczynieniem uzupełniającym będą kwoty: 90 000 złotych w stosunku do A. K. (2), 80 000 zł w stosunku do D. K. (1), po 70 000 zł w stosunku do A. S. (1), D. F. (1), A. F. i 60 000 złotych w stosunku do męża zmarłej – A. K. (1). W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił, uznając dalej idące roszczenie o zadośćuczynienie za wygórowane. Oddalając żądanie powodów ponad zasądzone kwoty Sąd uznał, że ujemne doznania przeżyte w związku ze śmiercią S. K. nie przybrały jednak na tyle rozległych rozmiarów, aby uzasadniały zasądzenie zadośćuczynienia w wyższej kwocie. Co prawda nadal w sferze emocjonalnej utrzymuje się u powodów poczucie pustki, płaczliwość, smutek, żal po stracie ważnej osoby. Stany te jednak nie są dominujące w życiu powodów i występują stosunkowo rzadko, głównie w sytuacji, w których powodowie wspominają zmarłą. Powodowie mogli i mogą nadal liczyć na wsparcie bliskich. A. S. (1), D. F. (1), A. F. założyły swoje rodziny, mają oparcie w swoich mężach, są pochłonięte obowiązkami wobec własnych rodzin. Starsze siostry zajmowały się na co dzień pomocą młodszym braciom A. K. (2) i D. K. (1). A. K. (1) mieszka z synami i córką A. S. (1) do dziś, a dzieci pomagają mu codziennym funkcjonowaniu powódki.

Sąd przyznał odsetki ustawowe od dnia 8 października 2013 r. w oparciu o przepis art. 481 §1 k.c. Zdaniem Sądu odsetki należą się od wydania decyzji ustalającej wysokość przyznanego przez pozwanego świadczeń na rzecz powodów, bowiem pozwane Towarzystwo od tego czasu pozostawało w zwłoce.

Odnosząc się do żądania kwoty z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej Sąd Okręgowy uznał, że w świetle art. 446 § 3 k.c. nie są one uzasadnione. Ocena „znacznego pogorszenia” określonego w tym przepisie zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć

osoby najbliższej. Przesłanką zasądzenia odszkodowania jest wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 kc nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym. Kompensata na tej podstawie dotyczy kompensowania samej tylko szkody niemajątkowej spowodowanej śmiercią najbliższego członka rodziny. Materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu Okręgowego nie dawał podstawy do przyjęcia szkody majątkowej i nie pozwala na postawienie tezy, iż wskutek śmierci S. K. nie nastąpiło pogorszenie sytuacji życiowej powodów. Zmarła w dniu śmierci miała niespełna 49 lat, wykształcenie podstawowe, głównie zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Okoliczności sprawy nie wskazują aby ta sytuacja miała się zmienić w przyszłości. Podkreślić należy, iż w chwili śmierci S. K. jedynie A. K. (2) kontynuował naukę. Pozostałe dzieci zmarłej miały kwalifikacje do podjęcia pracy zarobkowej. W świetle okoliczności sprawy nie zostało wykazane aby śmierć S. K. w istotny sposób rzutowała na ograniczenie możliwości zarobkowych powodów, wpłynęła na możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości. Twierdzenia powodów co do konieczności modyfikacji planów życiowych, rezygnacji z zamierzeń zdobycia lepszego wykształcenia, celem usamodzielnienia się jedynie po części korelują z wywodami i wnioskami opinii biegłej psycholog B. P., krzywdę w związku z ze śmiercią S. K..

Tym samym żądania powód zasądzenia na ich rzecz odszkodowania za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej nie zasługiwały na uwzględnienie, dlatego w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Za niezasadne Sąd pierwszej instancji uznał także żądanie A. K. (2) zasądzenia na jego rzecz skapitalizowanej renty za okres od 1 października 2012 r. do dnia 30 czerwca 2014 r. w wysokości 500 zł miesięcznie z tytułu utraty usług świadczonych przez matkę na jego rzecz. Przywołując treść art. 446 § 2 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Możliwości zarobkowe zmarłej S. K. były jednak niewielkie. Ponadto potrzeby które miałyby być zrekompensowane żadaną kwotą – w zakresie prania, prasowania, sprzątnięcia, pomocy w odrabianiu lekcji, przygotowywaniu posiłków, zmywania, zaprowadzania do lekarzy- faktycznie zostały przejęte przez starsze siostry powoda. Zatem wszystkie potrzeby powoda A. K. (2) w nakreślonym zakresie były zaspokajane na bieżąco.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych Sąd powołał art. 100 k.p.c. Jednocześnie Sąd w oparciu o przepis art. 102 k.p.c. nie obciążył powodów opłatami od oddalonej części powództwa mając na uwadze charakter niniejszej sprawy oraz sytuację osobistą, rodzinną i majątkową każdego z powodów. Jako podstawę określenia wynagrodzenia pełnomocników stron powołano § 6 pkt 7 i § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. z 2013 r., poz. 490).

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w pkt I kwestionując wysokość zasądzonych zadośćuczynienia. Zaskarżeniem objęto kwoty ponad zasądzone na rzecz :

- A. K. (2) 60000zł,
- dla D. K. (1) 50000zł,
- dla A. F. 40000zł,
- dla A. S. (1) 40000zł,
- dla D. F. (1) 40000zł,

- dla A. K. (1) 40000zł.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie zaskarżonym i oddalenie powództwa ponad kwoty wyżej określone. Wniosła także o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania stosownie do wyniku sprawy. Strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 446§4 k.c. poprzez zasądzenie kwot , które w połączeniu z wypłaconymi w postępowaniu likwidacyjnym stanowią rażąco wygórowane zadośćuczynienie w stosunku do doznanej przez powodów krzywdy.

Apelację od tego wyroku wnieśli także powodowie A. K. (1) , A. S. (2) , A. K. (3) i D. K. (1) zaskarżając wyrok w punkcie oddalającym powództwo o odszkodowanie oraz skapitalizowanej renty na rzecz A. K. (2) a także w części rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Skarżący zarzucili:

- dowolną ocenę dowodów poprzez przyjęcie, że na skutek śmierci S. K. nie nastąpiło istotne pogorzenie sytuacji życiowej powodów jak również nie nastąpiła utrata przez A. K. (2) osobistych starań matki o jego wychowanie i utrzymanie,

- naruszenie prawa materialnego a zwłaszcza art. 446 §3 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że wskutek śmierci S. K. nie pogorszyła się sytuacja życiowa powodów, oraz art. 446§2 k.p.c. poprzez niezasadne przyjęcie , że choć nastąpiła utrata osobistych starań matki względem syna A. to nie stanowi to podstawy do zasądzenia renty alimentacyjnej.

Powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz każdego ze skarżących powodów po 40000zł tytułem odszkodowania a także na rzecz A. K. (2) skapitalizowanej renty za okres od 1.10.2012 do 30 czerwca 2014r.

Wnieśli także o zmianę wyroku w zakresie kosztów poprzez zasądzenie na rzecz każdego z powodów kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego, nieco odmiennie jednak oceniając konsekwencje majątkowe wywołane zdarzeniem. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Ocena w tym zakresie powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej. Z ustaleń wynika, że zmarła przed wypadkiem zajmowała się domem. Jej wkład w pomoc domowa był ponadprzeciętny albowiem zmarła nie pracowała i całą swą aktywność kierowała na pranie, prasowanie i sprzątanie oraz inną pomoc rodzinie. Sąd Okręgowy powinien więc uwzględnić, że usługi tego typu mają także wymiar ekonomiczny. W okresie śpiączki S. K. uszczerbek ten nie był tak ekonomicznie odczuwalny dla rodziny skoro S. K. otrzymywała rentę, która wpierała budżet domowy i rodzina mogła liczyć jeszcze, że utrata pomocy nie miała charakteru nieodwracalnego. Z chwilą jednak śmierci S. K. ten stan utraty usług świadczonych przez zmarłą przed wypadkiem stał się nieodwracalny i stanowi o istotnym pogorszeniu sytuacji życiowej skarżących powodów. Wartość tych świadczeń o wartości ekonomicznej rozkładała się jednak na wszystkich członków rodziny korzystających z pomocy matki i żony. Sąd Apelacyjny uznaje więc , że stosowne odszkodowanie, którego ściśle udowodnienie co do wysokości nie jest możliwe, powinno zostać ustalone przy zastosowaniu art. 322k.p.c. Skutkowało to częściową zmianą wyroku na podstawie art. 386§1 k.p.c. w części zaskarżonej , oddalającej żądanie odszkodowania i zasądzeniem na rzecz skarżących A. K. (1), A. S. (1), A. K. (2) i D. K. (1) kwot po 10000zł. Z uwagi na niekwestionowaną datę wymagalności obowiązku odsetki ustawowe zasądzono od dnia 8 października 2013r. a od dnia 1 stycznia 2016r. odsetki ustawowe opóźnienia (art. 481§2 k.c. w zw. z art. 57 ustawy z dnia 9 października 2015r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1830). Nie są zasadne pozostałe zarzuty powodów .

Ocena sytuacji życiowej powodów była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym. Wbrew zarzutom apelacji materiał dowodowy nie wskazuje by wskutek śmierci powód A. K. (1) utracił możliwość pracy za granicą. Niewątpliwie

A. K. (1) po tragicznym wypadku z dnia 1 lipca 2007r. nie wrócił on do pracy za granicą, podejmując prace dorywcze w kraju. Zdaniem Sadu Apelacyjnego w sytuacji gdy skutkiem wypadku małżonek pozostaje w śpiączce normalnym typowym zachowaniem drugiego małżonka jest powrót do kraju w sytuacji gdy stan zdrowia żony uniemożliwia sprawowanie opieki nad dorastającymi dziećmi. Gdyby na skutek zdarzenia A. K. (1) nie mógł powrócić do pracy za granicą to utrata lepszego zarobku nie byłaby w takiej sytuacji normalnym następstwem śmierci małżonki skoro ta wówczas żyła i nie byłaby to szkoda podlegająca rekompensacie na podstawie art. 446§3 k.c. Szkoda wynikająca z konieczności powrotu do kraju i pogorszenia z tej przyczyny zarobków mogłaby podlegać ewentualnej rekompensacie jako następstwo zdarzenia, które wystąpiło w dniu 1 lipca 2007r. w ramach odpowiedzialności za szkody w mieniu na podstawie 436§1 k.c. w zw. z art. 435§1k.c. Należy jednak zwrócić uwagę na okoliczność , że A. K. (1) miał i ma problem alkoholowy, który stanowił podstawowa przeszkodę w uzyskaniu dobrego zatrudnienia. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na treść zeznań A. K. (4) (obecnie S.) złożonych w sprawie I C 1090/09, z których wynika, że ojciec był już wcześniej alkoholikiem i w dacie składania zeznań był nim nadal. Ustalił to zresztą Sąd Okręgowy, skoro wskazywał, że małżonka pomagała temu powodowi przezwycięzać problem alkoholowy. Pomoc ta nie przekładała się jednak na sytuację finansową A. K. (1) a w konsekwencji rodziny skoro jak wynika z powołanych zeznań córki ojciec czasem tylko dostarczał środki utrzymania i rodzina na niego nie mogła liczyć. Jego powrót do kraju nie miał też istotnego znaczenia dla opieki nad żoną, skoro opiekę sprawowały przede wszystkim córki dojeżdżające do matki (zeznania D. K. (2) i A. K. (4) z dnia 2 czerwca 2009r k-105 i 106 akt I C 1090/09). Z ustaleń złożonych przez powodów w niniejszej sprawie wynika też, że większość obowiązków, które dotychczas należały do matki przejęła najstarsza córka . Śmierć żony zresztą uchylała przeszkodę do podjęcia pracy za granicą a mimo to A. K. (1) nie podjął żadnej próby. Poza wskazanym problemem alkoholowym istniejącym jeszcze przed zdarzeniem nie było więc poważnych przeszkód by A. K. (1) po śmierci żony kontynuował pracę za granicą.

Podzielić trzeba stanowisko, że A. S. (1) , która mieszkała w domu rodzinnym odczuwała zwiększenie obowiązków domowych. Te okoliczność jednak Sąd Okręgowy uwzględnił w ramach określenia sumy zadośćuczynienia. Nie zostało natomiast wykazane jak zwiększona aktywność domowa A. S. (1) przełożyła się na jej sytuację na rynku pracy. A. S. (1) przed wypadkiem podejmowała tylko prace sezonowe. Ostatecznie zdała maturę i po śmierci matki podjęła staż . Jej sytuacja ekonomiczna jest wynikiem sytuacji na rynku pracy i nie ma adekwatnego związku ze śmiercią S. K.. Z zeznań A. S. (1) złożonych w sprawie I C 1090/09 wynika, że już wcześniej nie miała ona oparcia w ojcu, stąd ta okoliczność nie może stanowić o pogorszeniu jej sytuacji życiowej. Nie ma też żadnych przesłanek do uznania by uznać, że gdyby S. K. żyła to A. K. (2) i D. K. (1) ukończyliby technika i poszliby na studia. Jakkolwiek samo zdarzenie niewątpliwie wpłynęło na pogorszenie wyników w nauce to jednak trudno uznać by niewykształcona S. K. mogła stanowić istotną pomoc w nauce w technikum a tym bardziej na studiach. Na etapie nauki w szkole podstawowej mogła ona z synami odrabiać lekcje , jednak większe znaczenie dla przypilnowania by synowie się uczyli mogły mieć starania wychowawcze ojca a ten nie dawał dobrego przykładu nawet przed wypadkiem. Ponadto wskazywane przez D. studia na (...) nie wymagają tylko podstaw teoretycznych lecz także przygotowania sprawnościowego a taka aktywność D. nie była wykazywana w toku postępowania. D. K. (1) ostatecznie ukończył też staż i podejmuje próby zatrudnienia w Polsce i za granicą . Jego sytuacja życiowa nie odbiega zasadniczo od sytuacji siostry, która przecież ukończyła studia. Nadto dzieci były już w chwili zdarzenia duże i późniejsza śmierć matki nie mogła mieć istotnego wpływu na ich bezpośredni nadzór przy wyborach szkół a w konsekwencji nie mogła mieć wpływu na ich sytuację materialną. Zeznania powódek wskazywały natomiast, że śmierć matki miała największy wpływ na pogorszenie wyników w nauce A. K. (2). A. K. (2) w swych zeznaniach wskazywał jednak jako główną przeszkodę w wykształceniu nie tyle brak pomocy matki (bo tę zastąpiła siostra) , lecz brak środków finansowych (protokół z dnia 13 października 2015r.). Sama zaś S. K. przed wypadkiem miała trudną sytuację finansową i gdyby żyła nie mogła świadczyć istotnej pomocy finansowej dla dzieci. Dążenie więc do szybkiego podjęcia zatrudnienia przez dzieci kosztem dalszego kształcenia byłaby priorytetem, nawet gdyby żyła S. K.. Sąd Apelacyjny zauważa też , że nie można utożsamiać bezpośrednich następstw wypadku komunikacyjnego tj pogorszenia jakości życia rodziny podczas jej śpiączki, co było przedmiotem rekompensaty dla S. K. w ramach procesu w sprawie I C 1090/09, z sytuacją ekonomiczną wynikającą z faktu jej śmierci. Powodowie domagający się odszkodowania, w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.p.c., mieli na podstawie art. 6 k.c. i 232 k.p.c. obowiązek wykazania doznanego uszczerbku majątkowego pozostającego w adekwatnym związku , ze śmiercią bliskiego . Trzeba mieć na względzie, że po wejściu w życie § 4 art. 446 k.c. (dodanego art. 1 pkt 3

ustawy z dnia 30 maja 2008 r., Dz. U. 116, poz. 731) krzywda niemajątkowa wywołana śmiercią osoby bliskiej podlega niezależnej rekompensacie zadośćuczynieniem. Utraty stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa, obniżenia aktywności życiowej, które niewątpliwie mają wpływ na komfort życia, są obecnie traktowane jako uszczerbki o charakterze zeni niemajątkowym i jako takie powinny być w obecnym stanie prawnym wyrównywane już nie na podstawie art. 446 § 3 k.c., lecz na podstawie art. 446 § 4k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015r. sygn. akt III CSK 173/14 LEX nr 1745796). Okoliczności przytoczone w uzasadnieniu apelacji powodów a przede wszystkim to, że powodowie zostali pozbawieni istotnego udziału matki w rozwoju, dorastaniu, dojrzewaniu i w dalszym życiu, Sąd Okręgowy uwzględnił w ramach zadośćuczynienia przyznanego na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c., które rekompensowało analogiczny uszczerbek co wskazany w art. 446§4k.c w odniesieniu do uszczerbku na skutek delictu popełnionego przed 3 sierpnia 2008r.

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 446§2 k.c. A. K. (2) po śmierci matki miał zapewniona pomoc w utrzymaniu na podobnym poziomie jak przed wypadkiem jak i przed śmiercią matki. Trudno przyjąć by zakres obowiązku alimentacyjnego matki, która w zasadzie nie pracowała skarżący mógł przełożyć na istotną pomoc finansową. Możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłej nie mogły mieć istotnego znaczenia dla zaspokojenia potrzeb w zakresie utrzymania i wychowania A. K. (2). Potrzeby podstawowe powód ten miał zaspokojone niezależnie od śmierci matki. Gdyby zaś matka żyła to powód mógłby raczej domagać się świadczeń od ojca gdyż to ten mógłby zwiększyć wysiłki dla uzyskania większych środków ale szanse te przekreślił jego alkoholizm. Teza powołanego w apelacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1968 r. I CR 654/67 OSNC 1969/1/14 zaprzecza wywiodom środka odwoławczego albowiem wyrok ten wskazuje, że wyrównaniu podlega utrata świadczonych przez matkę dziecku usług, które nie wymagają jej osobistych starań. Utrata usług, które nie wymagają starań osobistych została zrekompensowana przez Sąd drugiej instancji odszkodowaniem. Okoliczność zaś, że A. K. (2) utracił niezastępowalne wsparcia najbliższego członka rodziny tj matki była uwzględniana w ramach zadośćuczynienia za krzywdę. Wysokość zadośćuczynienia na rzecz tego powoda była zindywidualizowana względem pozostałych członków rodziny i właśnie uwzględniała, że powód ten utracił w młodym wieku matkę, która się nim zajmowała. Teza postawiona w apelacji powodów z powołaniem na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1968 r., że utrata przez dziecko osobistych starań matki o jego utrzymanie i wychowanie stanowi przede wszystkim o pogorszeniu się sytuacji życiowej dziecka, i uzasadnia odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. pomija, że poszerzona wykładnia art. 446§3 k.c. nie ma obecnie uzasadnienia w świetle wprowadzenia do porządku prawnego rekompensaty krzywdy za śmierć osoby bliskiej przepisem art. 446§4 k.c. oraz w świetle wykreowania linii orzecznictwa, że analogiczny uszczerbek może być zrekompensowany przy zdarzeniach wcześniejszych na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych. Zasądzenie odszkodowania na podstawie art. 446§3 k.c. wymaga więc wykazania pogorszenia sytuacji życiowej w aspekcie ekonomicznym powiązanego ze śmiercią osoby bliskiej i to w stopniu znacznym (art. 361§1 k.c.), co w tym przypadku nie zostało wykazane.

Nie jest także zasadny, podniesiony w apelacji strony pozwanej, zarzut naruszenia art. 446§4 k.c., który nota bene jak wyżej wskazano nie miał bezpośredniego zastosowania w sprawie. Zadośćuczynienie przyznane w oparciu o art.448k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. było odpowiednie do krzywdy powodów wynikającej ze śmierci matki (odpowiednio żony). Dla ustalenia stosownej rekompensaty znaczenie ma w tym przypadku, że powodowie przez okres 5 lat śpiączki matki musieli liczyć się, że ich matka umrze a więc pozostawali w zakresie oddziaływania zdarzenia już wcześniej i właściwie utracili osobę bliska jeszcze przed faktycznym zgonem. Nie może też uchylać zadośćuczynienia okoliczność, że powód A. K. (1) nadużywał alkoholu, skoro to właśnie od zmarłej powód otrzymywała wsparcie psychiczne w walce z używkami. To, że pomimo jego niezaradności rodzina ta funkcjonowała, zawdzięczała właśnie S. K.. Zdarzenie a w dalszej konsekwencji przedwczesna śmierć matki stanowiła także dla córek konieczność wejścia w dorosłość i przejęcia obowiązków matki. Zamiast przeżywać młodość, zajmować się własnymi sprawami i realizować plany życiowe, musiały one zajmować się domem i młodszym rodzeństwem, co nie mogło zostać pominięte przy określeniu kwoty zadośćuczynienia. Fakt, że powódki ostatecznie zrealizowały część swoich planów życiowych, wynikało z ich odpowiedzialności i zwiększonemu ich wysiłkowi, co nie może ich obciążać zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia. Wykazano w sprawie, że wszyscy powodowie przeżywali silny ból i cierpienie w związku z konsekwencjami zdarzenia. Wszyscy utracili wsparcie odpowiednio: matki i żony, z którą byli silnie związani emocjonalnie. Młodsze dzieci utraciły

nagle wsparcie i opiekę matki. Trauma wywołana śmiercią matki ma w tym przypadku wymiar obiektywny i była pogłębiona tym, że krytyczny stan po wypadku długo się utrzymywał. W wysokość zadośćuczynienia słusznie została zindywidualizowana stosownie do okoliczności różnicujących sytuację poszczególnych członków rodziny. Strona pozwana nie kwestionowała ustaleń, a z tych wynika, że także A. F. mimo usamodzielnienia nadal korzystała ze wsparcia matki, z którą była związana emocjonalnie. Zdarzenie miało charakter nagły i było także dla tej powódki szokiem psychicznym. Młodsze córki również boleśnie odczuły tę stratę.

Podstawowe znaczenie dla wysokości zadośćuczynienia ma rozmiar doznanej krzywdy. Decydujący jest więc przeżyty ból, cierpienie po stracie. Jakkolwiek więc najbardziej ostre fazy żałoby powódki ma już za sobą i odzyskały już aktywność życiową to jednak pamięć o śmierci matki nadal trwa a krzywda związana z cierpieniami po nagłej stracie osoby najbliższej nie została dotąd w pełni zrekompensowana. Kwota zadośćuczynienia powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia (vide Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r. I PK 275/10 LEX nr 1164114). Argumenty przytoczone w apelacji pozwanej dotyczące umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia, dążenia do braku wzbogacenia i uwzględniania aktualnej stopy życiowej mogą mieć więc tylko charakter uzupełniający. W tym przypadku przyznane kwoty zadośćuczynienia były zasadnie wyższe dla młodszych dzieci, które utraciły matkę w okresie kiedy była im najbardziej potrzebna, szczególnie, że na ojca synowie nie mogli liczyć. Zadośćuczynienie musiało jednak stanowić także odpowiednią rekompensatę dla córek, na których- co ustalono- spoczywały dodatkowe obowiązki, także jeszcze w okresie śpiączki matki. Zarzut pozwanej, że opieka w tamtym okresie spoczywała na pracownikach (...) nie uwzględnia ustaleń dokonanych w sprawie, które nie były przez pozwaną kwestionowane. Te zaś wskazują, że to właśnie córki zajmowały się matką a negatywne doznania A. S. (2), A. K. (2), A. F., D. F. (1) oraz D. K. (1) były pogłębione tym, że śmierć S. K. nie nastąpiła na miejscu zdarzenia lecz później. Przedłużający się stan agonii nie mógł zostać pominięty. Sąd pierwszej instancji określił wysokość zadośćuczynienia przy uwzględnieniu indywidualnych okoliczności tego przypadku. Określenie kwoty zadośćuczynienia należało do sfery swobodnego uznania Sądu pierwszej instancji. Korygowanie tej kwoty przez Sąd Apelacyjny mogło nastąpić jedynie, gdyby była ona niewspółmiernie nieodpowiednia, tj. albo rażąco wygórowana, albo rażąco niska a to w niniejszej sprawie nie miało miejsca (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 LEX nr 146356).

Reasumując Sąd Okręgowy właściwie ocenił krzywdę powódki i adekwatnie określił kwotę zadośćuczynienia a argumenty przytoczone dla uzasadnienia zasądzonych kwot wskazują jednocześnie na rekompensatę uszczerbku, który według apelujących powodów miał uzasadniać przyznanie odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Kwota zadośćuczynienia przyznana w sprawie I C 1090/09 rekompensowała krzywdę S. K. i nie uchyla konieczności rekompensaty krzywdy powodów wynikającej z naruszenia ich dobra osobistego tj prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego prawo do życia odpowiednio: w związku małżeńskim, posiadania matki i ojca, a więc do życia w pełnej rodzinie.. Nawet jeżeli ostatecznie powodowie skorzystali ekonomicznie na zadośćuczynieniu przyznanemu matce to kwota ta nie stanowiła rekompensaty ich krzywdy dochodzonej w tym postępowaniu a jeżeli stanowiła pomoc dla rodziny, to stanowi to tylko dodatkowy argument za oddaleniem dalej idącego powództwa o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej. Wobec powyższego oddalono apelację strony pozwanej w całości i apelację powodów w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. Takie rozstrzygnięcie uwzględniające tylko w niewielkim stopniu apelację powodów i uznające apelacje pozwanych za niezasadną skutkowało wzajemnym zniesieniem kosztów postępowania apelacyjnego między stronami w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c., przy jednoczesnym obciążeniu strony pozwanej kosztami sądowymi w części obejmującej opłatę sądową od uwzględnionej części roszczenia, od której powodowie byli zwolnieni. Pełnomocnikowi powodów z urzędu przyznano koszty zastępstwa przy zastosowaniu § 2, §6 pkt 7 i §12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. 2013r. poz. 490 ze zm.) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U.2015r. poz.1805).

SSA Sławomir Jamróg SSA Andrzej Struzik SSA Paweł Rygiel